

jeszcze nie boli smutek odchodzącego lata
i ufna zieleń w słońcu z pasją maluje obraz
jednak paletę dawno ustalił wieczny traktat
który wyraża myśli w ciepło jesiennych ochrach

latawce widzą z bliska odpływające ptaki
gdy powierzają kluczom swoje podrózne modły
i łapią z wiatrem w lotki enigmatyczne mapy
z którymi będą lecieć w łańcuchach setek ogniw

sen kolorami liści roi bezbarwną niechęć
budzony mrokiem splinu tęskni za wczesnym świtem
dzień jest łudząco ciepły bo to dopiero wrzesień
i ciągle jeszcze myślom nie oberwano skrzydeł

słońce boleśnie spada nim je przytuli zachód
roniąc bezcenne ciepło jak chłodu gniewny omen
latu już nie pomoże nawet wysokie wadium
czy zaklinanie prawdy bo to po prostu koniec

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 29.09.2018 07:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.